

Członkowie Hamasu zabijają i torturują Palestyńczyków

27 maja 2015

Według nowego raportu Amnesty International siły Hamasu prowadziły brutalną kampanię porwań, tortur i bezprawnych zabójstw przeciwko Palestyńczykom oskarżonym o „współpracę” z Izraelem podczas ofensywy wojskowej Izraela w Gazie w lipcu i sierpniu 2014 roku.

Raport „Duszenie”: Porwania, tortury i doraźne zabójstwa Palestyńczyków przez siły Hamasu podczas konfliktu Gaza/Izrael w 2014 podkreśla serię naruszeń, takich jak pozasądowe egzekucje minimum 23 Palestyńczyków oraz aresztowania i tortury dziesiątek innych osób, w tym członków i zwolenników organizacji Fatah, która jest politycznym rywalem Hamasu.

„To jest absolutnie przerażające, że podczas gdy siły izraelskie zadawały masową śmierć i destrukcję w strefie Gazy, siły Hamasu skorzystały z okazji, aby bezwzględnie wyrównać rachunki bezprawnie mordując i dopuszczając się innych naruszeń” – powiedziała Aleksandra Zielińska, Koordynatorka Kampanii Amnesty International Polska. „W chaosie konfliktu administracja Hamasu dała swoim siłom bezpieczeństwa zielone światło dla przerażających nadużyć względem ludzi, w tym osób w aresztach. Te mrozące krew w żyłach działania, z których część to zbrodnie wojenne, zostały wymyślone, by się zemścić i szerzyć postrach w Strefie Gazy.”

Wiele z tych bezprawnych zabójstw przedstawiano jako ataki na osoby, które wspierały Izrael w czasie konfliktu, co stanowiło część operacji „Duszenie”, która nakierowana była na kolaborantów. Jednak w rzeczywistości przynajmniej 16 z zamordowanych osób przebywało w areszcie jeszcze przed wybuchem konfliktu. Wielu oczekiwało na wyroki w swoich sprawach, gdy zabrano ich z więzienia i dokonano egzekucji.

Siły Hamasu porywały, torturowały i atakowały członków i sojuszników Fatahu, ich głównego rywala w Gazie, w tym byłych członków sił bezpieczeństwa Autonomii Palestyńskiej. Ani jedna osoba nie została pociągnięta do odpowiedzialności za zbrodnie popełnione przez siły Hamasu podczas zeszłorocznego konfliktu, co wskazuje na to, że zbrodnie popełniono na rozkaz lub za zgodą władz.

„Zamiast stać na straży sprawiedliwości, władze i przywódcy Hamasu nieprzerwanie wspierały i ułatwiały te przerażające zbrodnie przeciwko jednostkom. Ich brak potępienia bezprawnych zabójstw, porwań i tortur powoduje, że mają krew tych ludzi na swoich rękach” – powiedziała Aleksandra Zielińska.

Atta Najjar, były oficer policji w Autonomii Palestyńskiej, który jest niepełnosprawny umysłowo, odsiadywał wyrok 15 lat pozbawienia wolności wydany przez sąd wojskowy po tym, jak w 2009 roku został aresztowany, a następnie skazany za „współpracę” z Izraelem. 22 sierpnia 2014 roku został zabrany z więzienia i stracony. „Na jego ciele były ślady tortur i ślady po kulach. Jego ręce i nogi były połamane... Jego ciało wyglądało, jakby ktoś włożył je do worka i roztrzaskał... Na jego ciele były ślady po 30 kulach. Dookoła szyi miał ślady znęcania się, cięcia nożem... A z tyłu głowy nie było mózgu. Pusto... Ciężko było nam go nieść... Był ciężki, jakby nieść mięso w worku, bez kości. Jego kości były potrzaskane. Złamali go w więzieniu” – powiedział jego brat, który 22 sierpnia 2014 roku odebrał ciało z kostnicy przy szpitalu al-Shifa.

Osiem aresztowanych osób, które oskarżono o „współpracę” z Izraelem, w trakcie egzekucji brało udział w procesach. Sześciu innych odwołało się od wyroku skazującego na karę śmierci na tej samej podstawie i oczekiwali na decyzję. Dwóch innych skazano i byli w więzieniu, gdy dokonano egzekucji. Wielu skazano po niesprawiedliwych procesach. Duża liczba osób przyznała, że byli torturowani w celu złożenia „zeznań”.

Ibrahim Dabour, pracownik firmy ubezpieczeniowej i ojciec

dwójki dzieci, przebywał w więzieniu Katiba w Gazie, gdzie toczył się jego proces przed sądem wojskowym z oskarżeniem o „komunikowanie się z wrogimi stronami”, gdy go zabrano i został rozstrzelany przez pluton egzekucyjny 22 sierpnia 2014 roku. „Powiedziano nam o egzekucjach o 1 w nocy. Nie było oficjalnego powiadomienia. Zabito go o 9:30 rano w piątek. Mój brat otrzymał SMSa o 22:31 tego dnia, że „Wyrok przeciwko Ibrahimowi Dabourowi został wykonany w zgodzie z szariatem i wyrokiem Sądu Rewolucyjnego” – powiedział Amnesty International jego brat. „Nawet jeśli skazano go na śmierć, istniała procedura odwoławcza i inne alternatywy. To, co zrobili, nie ma nic wspólnego ze sprawiedliwością, to przestępstwo. To działania milicji” – dodał.

22 sierpnia 2014 roku, w jednym z najbardziej szokujących incydentów siły Hamasu publicznie straciły 6 mężczyzn przed meczetem al-Omari. Stało się to na oczach setek osób, w tym dzieci. Hamas ogłosił, że mężczyźni byli oskarżeni o „współpracę” i skazani na śmierć przez sądy rewolucyjne. Mężczyźni mieli na głowach kaptury, ciągnięto ich po ziemi i zmuszono, by uklękli twarzą do tłumu. Wtedy każdy z mężczyzn zginął od strzału w głowę, po czym oddano w ich stronę serię z AK-47.

„Przywódcy Hamasu wielokrotnie żądali praw i sprawiedliwości dla Palestyńczyków w Gazie. Ale sami często działają w sposób, który przeczy poszanowaniu prawa i sprawiedliwości” – powiedziała Aleksandra Zielińska.

Oprócz przeprowadzania pozasądowych egzekucji, inni uprowadzeni przez Hamas byli torturowani, w tym bici pałkami, kolbami karabinów, drutem, czy też trzymano ich w stresujących pozycjach. Niektórych przesłuchiowano i torturowano w nieczynnej klinice na terenie głównego szpitala al-Shifa w Gazie. Minimum trzy osoby, które aresztowano podczas konfliktu i oskarżono o „współpracę” zmarły w areszcie.

Amnesty International wzywa władze Palestyny, w tym de facto

administrację Hamasu w Gazie, do współpracy z niezależnym i bezstronnym międzynarodowym mechanizmem, w tym z Komisją Śledczą powołaną przez Radę Praw Człowieka ONZ w lipcu 2014 roku. Powinny one zmierzać do zapewnienia, że sprawy udokumentowane w tym raporcie, a także wiele innych, będą niezależnie i bezstronnie zbadane, a sprawcy pociągnięci do odpowiedzialności w procesach, które spełniają kryteria sprawiedliwego procesu i bez ryzyka kary śmierci.

Źródło: Amnesty.org.pl